

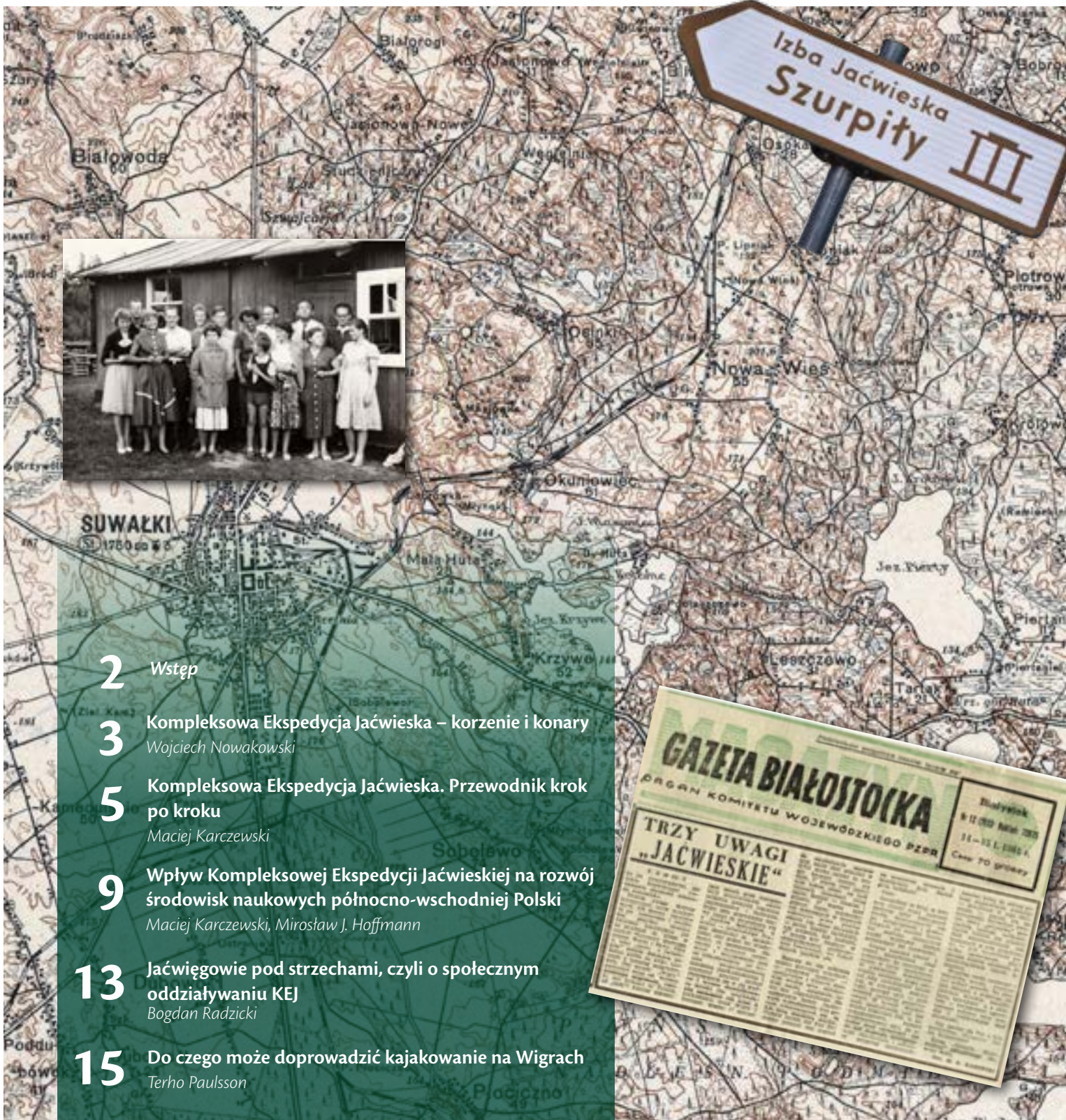
# PANorama



ODDZIAŁU POLSKIEJ AKADEMII NAUK  
W OLSZTYNIE I W BIAŁYMSTOKU

Nr 2 (16) 2021

[www.panorama.olsztyn.pan.pl](http://www.panorama.olsztyn.pan.pl)



- 2** Wstęp
- 3** Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska – korzenie i konary  
*Wojciech Nowakowski*
- 5** Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska. Przewodnik krok po kroku  
*Maciej Karczewski*
- 9** Wpływ Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej na rozwój środowisk naukowych północno-wschodniej Polski  
*Maciej Karczewski, Mirosław J. Hoffmann*
- 13** Jaćwięgowie pod strzechami, czyli o społecznym oddziaływaniu KEJ  
*Bogdan Radzicki*
- 15** Do czego może doprowadzić kajakowanie na Wigrach  
*Terho Paulsson*

BOGDAN RADZICKI

# Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska 1955–1975

Bieżący numer „PANoramy” poświęcamy wyjątkowemu zjawisku naukowemu i kulturowemu drugiej połowy XX w. Wydaje się, że obok programu badań związanych z tysiącleciem państwa polskiego projekt Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej (KEJ) należał do najważniejszych programów badawczych humanistyki tego okresu. Dla rozwoju nauk historycznych w północno-wschodniej Polsce ta inicjatywa badawcza stała się momentem przełomowym. Po pierwsze – po raz pierwszy na tak szeroką skalę prowadzono polskie badania archeologiczne i historyczne dawnych ziem pruskich (jaćwieskich), kształtując na wiele lat kadry archeologii tego obszaru. Po drugie – wypracowywano i doskonalono metody współpracy archeologii z naukami przyrodniczymi. Po trzecie wreszcie – zapewniono ciągłość badań językoznawczych na Suwalszczyźnie i Augustowszczyźnie, rozpoczętych jeszcze przed drugą wojną światową przez szwedzkiego badacza Knuta Olofa Falka. Dzięki zaproszeniu Jerzego Antoniewicza – konstruktora KEJ, od 1959 r. już nie tylko sam Falk, ale cały zespół językoznawców ze Szwecji prowadził badania na ziemiach pojaćwieskich.

Okazją do przypomnienia działalności KEJ stała się inicjatywa Komisji Nauk Humanistycznych PAN Oddział w Olsztynie i w Białymstoku. Polega ona na realizacji interdyscyplinarnego projektu badawczego, którego przedmiotem będą różne aspekty działalności KEJ, jej wpływ na kształtowanie się nauk humanistycznych w północno-wschodniej Polsce oraz na kształtowanie kapitału kulturowego regionów znajdujących się w tej części naszego kraju.

Projekt badań nad KEJ rozwija się na razie – podobnie jak niegdyś sama Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska – spontanicznie, na zasadzie przyjacielskich kontaktów, pasji i zainteresowania poznawczego, co jest, jak wiadomo, najsilniejszym motorem badań. Przystąpili do niego przedstawiciele różnych ośrodków zarówno uniwersyteckich, muzealnych, jak i z towarzystw naukowych z Białegostoku, Olsztyna i Warszawy, a także Augustowa, Kielc i Krakowa. Mocnym otwarciem projektu stanie się zaplanowana na połowę października konferencja naukowa w Augustowie, której celem jest sformułowanie i przedyskutowanie zagadnień badawczych dotyczących KEJ oraz utworzenie zespołów/sekcji, rozwijających te zagadnienia. Podsumowanie działalności projektu badań nad KEJ zaplanowano na rok 2025, czyli w 70. rocznicę nieformalnego zainaugurowania i 50. rocznicę nieformalnego zakończenia prac Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej.

Bogdan Radzicki |

WOJCIECH NOWAKOWSKI

# Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska – korzenie i konary

Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska od przeszło półwiecza wzbudza zainteresowanie jako przedsięwzięcie wyjątkowe w polskiej archeologii, przy czym nie zastanawiając się na ogół nad jej formalnymi – organizacyjnymi i czasowymi – ramami, przypisywano jej całość powojennych działań archeologicznych w północno-wschodnim rogu Polski. Źródłem rozmachu i sukcesów Ekspedycji szukano przede wszystkim w charyzmie jej twórcy Jerzego Antoniewicza, któremu udało się stworzyć nad Czarną Hańczą swego rodzaju poligon przygotowujący do pracy naukowej wielką grupę absolwentów powojennych studiów archeologicznych, wkraczających właśnie w życie zawodowe. Wielu z nich następnie przez długie dziesięciolecia rzeczywiście nadawało ton polskiej prehistorii. Nie kwestionując tego oczywistego faktu, warto zwrócić uwagę na dodatkowe okoliczności, które spowodowały, że start i pierwsze lata funkcjonowania Ekspedycji przypadły na czas niepowtarzalnej koniunktury, której długofalowe skutki przetrwały zarówno jej twórców, jak i czas formalnego istnienia.

Była ona bowiem przede wszystkim efektem zmian obejmujących w połowie lat pięćdziesiątych wszelkie sfery życia w Polsce – ich kulminacją, a później symbolem był polski Październik, którego skutków nie udało się już później cofnąć żadnej z kolejnych ekip trzymających władzę w PRL. Archeologia nie należała wprawdzie do liczących się celów socrealizmu, nie mogła też pretendować do roli „burżuazyjnej pseudonauki”, jak socjologia czy psychologia, ale pozostawała również pod presją i nadzorem, których symboliczną ilustracją było „zjednoczenie” w 1953 r. archeologicznych towarzystw naukowych<sup>1</sup>, przeprowadzone w sposób budzący skojarzenie z wcześniejszym o 20 lat utworzeniem Reichsbund für deutsche Vorgeschichte. Nowe możliwości musiały w drugiej połowie lat pięćdziesiątych prowadzić do ekspansji nagromadzonej energii, szukającej ujścia w organizowaniu i prowadzeniu działań naukowych na nietkniętych wcześniej obszarach. Wzmacniało je

wspomniane wyżej wejście w życie naukowe nowych, powojennych i już w miarę profesjonalnie przygotowanych absolwentów studiów archeologicznych. W badaniach terenowych niebagatelną rolę odgrywało też powolne rodzenie się przekonania, że pojawienie się na wsi „miastowych”, w dodatku często ze sprzętem mierniczym, już nie musi wiązać się z przygotowaniami do zakładania kolchozów... W tej sytuacji zagrożenie suwalskich kurhanów pozyskiwaniem kamieni przez miejscowe wytwórnie kruszywa w naturalny sposób stało się okazją do uruchomienia kilkuletniego programu ratowniczych wykopalsk, którymi objęto w sumie kilkanaście nekropolii, osad i grodzisk z II–VII/VIII w. n.e. Część materiałów z tych badań trafiła do Białegostoku i Suwałk, stymulując w ten sposób rozwój tamtejszych muzeów.

Październikowa odwilż wpłynęła nie tylko na możliwości prowadzenia prac w terenie, jeszcze ważniejsze było odblokowanie badań źródłowych i publikacji: Aleksander Kamiński, od 1951 r. objęty całkowitą anatemią skutkującą usuwaniem jego prac z publicznych bibliotek, mógł już w początkach tej odwilży, w 1955 r., wydać drukiem swoją książkę o Jaćwieży, a rok później opublikować obszerny katalog stanowisk archeologicznych z Suwalszczyzny i wschodnich Mazur<sup>2</sup> wraz z bibliografią oraz w miarę dokładną mapą. Nowe znaleziska stawały się więc od razu kolejnymi kamiami uzupełniającymi pradziejową mozaikę.

Przedstawwszy pokrótce tytułowe „korzenie” Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej, trzeba przyrzeć się jej osiągnięciom: niekwestionowanym sukcesem – znów wynikającym z popaździernikowego rozkwitu lokalnych periodyków naukowych – było niemal natychmiastowe wprowadzenie wyników wykopalsk do obiegu naukowego, przy czym publikacjom znalezisk archeologicznych towarzyszyły prezentacje wyników analiz antropologicznych, archeozoologicznych czy paleobotanicznych. Bardzo szybkie tempo publikowania materiałów skutkowało jednak rozproszeniem artykułów w kolejnych tomach czasopism, a nawet w różnych periodykach. Bardziej zaważyło – niewątpliwie wymuszone pośpiechem, z jakim

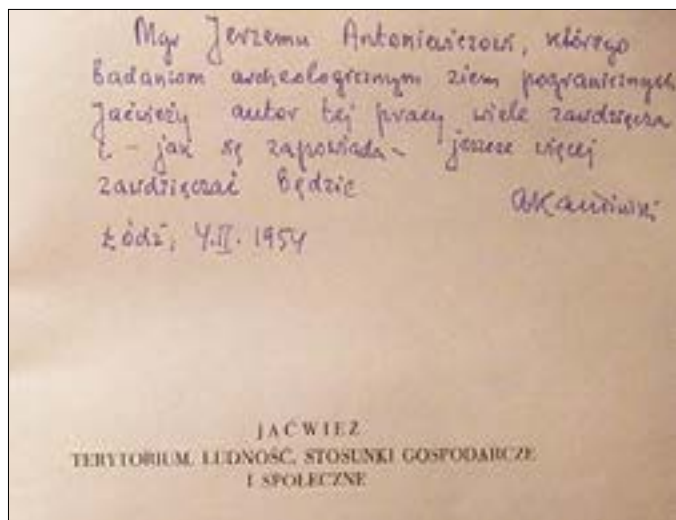
1 W 1953 r. w wyniku połączenia Polskiego Towarzystwa Archeologicznego we Wrocławiu, Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego w Krakowie, Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego w Poznaniu oraz Warszawskiego Towarzystwa Numizmatycznego powstało Polskie Towarzystwo Archeologiczne z siedzibą w Warszawie. Zjazd zjednoczeniowy odbył się w Nowej Hucie w dniach 13-14 VI 1953.

2 A. Kamiński, *Jaćwież. Terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne*, Łódź 1953. Tenże, *Materiały do bibliografii archeologicznej Jaćwieży I-XIII w.*, Materiały Starożytne, t. I (1956).

## KONTEKST



Polowa stacja naukowa Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej, źródło: <http://www.forum.suwalki.pl/historia/w-cieniu-sitotutama%27/>; dostęp: 11.05.2021



Strona tytułowa pracy Aleksandra Kamińskiego z dedykacją dla Jerzego Antoniewicza, źródło: <https://www.cyfrowearchiwum.com/jacwiesz-terytorium-ludnosc/>; dostęp: 11.05.2021

przygotowywano cząstkowe opracowania – ograniczenie refleksji pradziejowej, utrudniające przekucie wyników wykopalisk w spójny obraz pradziejów dorzecza Czarnej Hańcy. W konsekwencji próby syntetyzującego podsumowania wieloletnich badań bądź miały charakter zaledwie wstępnych propozycji, bądź ukazywały się ze znacznym opóźnieniem, przy czym i tak traktowano je jako tezy do dyskusji. Kompensowało to znakomite forum dyskusyjne, które stanowiły interdyscyplinarne konferencje, gromadzące uczonych należących do czołowych postaci w swym obszarze naukowym. Przykładem może być choćby skład komisji organizacyjnej I Konferencji Nauk Historycznych w Białymstoku, a zwłaszcza udział w niej wielkich postaci spoza środowiska archeologicznego, w tym historyków tej miary co Henryk Łowmiański czy Stanisław Herbst.

Godny pokreślenia jest fakt, że publikacje uwzględniały nie tylko nowo pozyskane materiały, lecz także wyniki nielicznych wykopalisk międzywojennych, opracowane na podstawie archiwaliów archeologicznych i zachowanych przedwojennych zbiorów. Działania te uświadamiały wagę takich zasobów i przygotowywały grunt do późniejszych prac z materiałami dokumentującymi stanowiska z dawnych Prus Wschodnich. Otwierało to drogę do powstania polskiej szkoły archeologii „archiwalnej”, początkowo skupiającej się na znaleziskach z Mazur, a rozprzestrzeniającej się obecnie także na Śląsk czy Pomorze.

Mimo wszystko, gdyby przyszło do oceny „konarów”, wyrastających z Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej, to przy wszystkich wspomnianych wyżej ograniczeniach niewątpliwie najważniejszym z nich był rozwój refleksji nad archeologią Jaćwiegów, a szerzej – nad prahistorią i genezą ludów bałtyjskich. Koncepcja dominująca w polskiej prahistorii do końca lat sześćdziesiątych zakładała

pełną stabilizację osadnictwa na ziemiach Polski w pierwszych wiekach naszej ery, przy niezmiennych granicach kultur archeologicznych. W tej sytuacji dyskusja na temat struktur kulturowych na Suwalszczyźnie i w sąsiednich partiach Mazur, nawet jeżeli polegała głównie na polemice z przedwojennymi poglądami archeologów pruskich i dotyczyła wąskiego skrawka polskiego terytorium, wskazywała na możliwość, a nawet konieczność stałego konfrontowania przyjętych podziałów z nowymi materiałami. Pierwsze publikacje, prezentujące próby uporządkowania kulturowego tego rejonu Polski, ukazały się wprawdzie dopiero w latach siedemdziesiątych, były jednak pokłosiem dyskusji prowadzonych przez poprzednie dziesięciolecie, a kontynuowanych w następnych dekadach – podobne „przesunięcie” dotyczyło też zdefiniowania tych zjawisk kulturowych z pierwszych wieków n.e., które można skrótowo nazwać „wędrówką Gotów”, a których znaczenie zdecydowanie wykraczało poza polskie granice. Warto podkreślić, że w obu przypadkach powtarzają się nazwiska autorów nowych koncepcji. Wystarczy tu wspomnieć choćby Jana Jaskanisa i Jerzego Okulicza-Kozaryna.

\*\*\*

W sumie dziedzictwo Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej nie da się właściwie jednoznacznie określić. Można tylko zgodzić się z przekonaniem, wspomnianym już na wstępie, że jej rola polegała przede wszystkim na stworzeniu atmosfery sprzyjającej inicjowaniu nowych badań: zarówno prac terenowych, jak i studiów nad pradziejowym obliczem północno-wschodniej Polski, przyczyniających się w ostatecznym rachunku do stworzenia nowej mapy archeologicznej, uwzględniającej dynamikę zmian kulturowych 1. tysiąclecia n.e. na ziemiach polskich.

MACIEJ KARCZEWSKI

# Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska Przewodnik krok po kroku

Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska (KEJ) była trwającym od 1955 r. przez dwadzieścia lat wielodyscyplinarnym i interdyscyplinarnym naukowym projektem badawczym. Uczestnicy KEJ stawiali sobie za cel poznanie dziejów Jaćwieży, jednego z jedenastu plemion pruskich zamieszkujących we wczesnym średniowieczu ziemie dzisiejszej północno-wschodniej Polski – Pojezierze Suwalskie, Równinę Augustowską i Pojezierze Etckie, oraz przyległe obszary dzisiejszej Republiki Litewskiej. Wielodyscyplinarność podjętych wówczas badań polegała na zaangażowaniu się w nie przedstawicieli różnych dyscyplin i dziedzin nauki: archeologów, historyków, językoznawców, etnografów, przyrodników, geografów, a nawet lekarzy-antropologów. Z jednej strony naukowcy ci prowadzili studia nad Jaćwieżą, wykorzystując własne źródła wiedzy: archeologiczne, historyczne, językowe, elementy tradycyjnej kultury materialnej, szczątki roślinne i zwierzęce, wyniki analiz ukształtowania terenu, rodzaju gleb oraz szczątki ludzkie odkryte przez archeologów na cmentarzyskach z pierwszych wieków n.e. Z drugiej, jako zasadę przyjęli konieczność ścisłej współpracy, wymiany doświadczeń i wyników badań. W ten sposób realizowali w praktyce niezwykle popularny w dzisiejszej nauce trend badań interdyscyplinarnych.

## POCZĄTKI

W pierwszych latach po II wojnie światowej ówczesne województwa białostockie i olsztyńskie nie miały własnych ośro-



Ryc. 1. Orientacyjny podział plemienny średniowiecznych Prus (na podstawie: Łowmiański, Powierski)

ków badań archeologicznych ani archeologicznych służb konserwatorskich. Brakowało tu również historyków zajmujących się dziejami regionu, podobnie jak językoznawców, etnografów, przyrodników i geografów. Jedynym działającym tu archeologiem był Jerzy Antoniewicz, któremu jako delegatowi Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie (PMA) oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki podlegał rozległy teren od Pomorza Gdańskiego na zachodzie, przez Warmię i Mazury, po północną i środkową część województwa białostockiego na wschodzie (ryc. 2). Do jego zadań należało zabezpieczenie archeologicznych kolekcji muzealnych na obszarze części byłych Prus Wschodnich włączonej po II wojnie światowej w granice Polski, podejmowanie doraźnych interwencji i badań na niszczonej stanowiskach archeologicznych, a także tworzenie podstaw ochrony konserwatorskiej zabytków archeologicznych na tych terenach. Równocześnie z działalnością konserwatorską Jerzy Antoniewicz prowadził na Mazurach wykopaliska w celach naukowych.

W tym samym czasie historię Jaćwieży zajmował się Aleksander Kamiński, historyk związany w latach pięćdziesiątych XX w. z Uniwersytetem Łódzkim, w okresie międzywojennym i II wojny światowej działacz harcerski, autor „Kamieni na szaniec”, obowiązkowej lektury kilku pokoleń Polaków (ryc. 3).

Na Suwalszczyźnie dziedzictwem regionu zajmował się Antoni Patla, legionista i piłsudczyk, dziennikarz, w latach pięćdziesiątych XX w. prezes Zarządu Okręgu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Białymstoku (ryc. 4). Pozostawał w stałym kontakcie z PMA, dokąd regularnie wysyłał informacje o odkryciach archeologicznych na Suwalszczyźnie.

Wspólne jaćwieskie zainteresowania trzech postaci: archeologa, historyka i regionalisty legły u podstaw prac wykopaliskowych na Suwalszczyźnie. Bezpośrednim impulsem tych badań były napływające do PMA informacje o niszczeniu cmentarzysk kurhanowych, z których okoliczna ludność wybierała kamienie sprzedawane następnie na budowę dróg. Pierwszym cmentarzyskiem wyznaczonym przez Jerzego Antoniewicza do ratowniczych wykopalisk była nekropolia we wsi Szvajcaria koło Suwałk.

## HISTORIA



Ryc. 2. Jerzy Antoniewicz, pierwszy powojenny badacz archeologii północno-wschodniej Polski (fot. ze zbiorów Działu Archeologii Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie)



Ryc. 3. Aleksander Kamiński, harcerz Szarych Szeregów i pierwszy powojenny historyk Jaćwieży (źródło fot.: D. Szczecina 2012)



Ryc. 4. Antoni Patla z żoną Marią, wziętym suwalskim adwokatem, która wspierała go w gromadzeniu informacji o stanowiskach archeologicznych z terenu Suwalszczyzny (źródło fot.: A. Matusiewicz 2011)

Zaczęły się one w 1955 r. Ich początek wyznacza symboliczną datę rozpoczęcia kompleksowych badań Jaćwieży.

### POWOŁANIE KEJ

Rok przed wykopaliskami na cmentarzysku w Szwajcarii Marian Kaczyński i Jerzy Okulicz-Kozaryn, dwaj młodzi adepci archeologii, współpracownicy Jerzego Antoniewicza w badaniach wykopaliskowych na grodzisku pruskim we wsi Jeziorko koło Giżycka, wyruszyli na zwiad archeologiczny na Suwalszczyznę. W swych poszukiwaniach kierowali się informacjami przekazanymi przez Antoniego Patłę i Aleksandra Kamińskiego. Potwierdzili wcześniejsze informacje o odkryciach oraz wyznaczyli szereg nowych stanowisk archeologicznych na Suwalszczyźnie i Sejneńszczyźnie. Zarejestrowali m.in. jaćwieskie grodziska w Posejnelach, Sudawskich i Jeglińcu, cmentarzyska w Jeleniewie i Osowej oraz osady w Szurpiłach i Wodziłkach. Wyniki tego zwiadu określiły obszar późniejszych badań KEJ.

Już pierwszy sezon wykopaliskowy na cmentarzysku w Szwajcarii przyniósł konieczność nawiązania współpracy z antropologami, którzy zajęli się analizą szczątków ludzkich wydobytych z kurhanów. W następnych latach coraz liczniejsze ekspedycje wykopaliskowe kierowane przez archeologów skupionych wokół Jerzego Antoniewicza odkrywały na cmentarzyskach obok darów grobowych nie tylko szczątki ludzkie, ale również węgle drzewne ze stosów pogrzebowych, fragmenty drewna z konstrukcji grobowych oraz szkielety koni złożone w jamach ofiar-

nych (ryc. 5). Odkrycia archeologiczne wymusiły współpracę z przyrodnikami. Bezdyskusyjnym warunkiem badań nad Jaćwieżą był udział w nich historyków. Do współpracy zaproszono też językoznawców, w tym zespół naukowców kierowany przez prof. Knuta Olofa Falka z Uniwersytetu w Lund w Szwecji. Udział szwedzkich naukowców spowodował, że KEJ była nieraz określana jako polsko-szwedzka Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska.

Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska została oficjalnie powołana do życia 22 lipca 1959 r. w polowej siedzibie KEJ we wsi Szwajcaria koło Suwałk (ryc. 6). Decyzja ta sankcjonowała faktyczny stan rzeczy i stwarzała możliwości dalszego rozwoju i instytucjonalizacji badań. W skład KEJ weszły istniejące już sekcje: archeologiczna, antropologiczna i językoznawcza. Powołano też sekcje: historyczną, kierowaną przez Aleksandra Kamińskiego, przyrodniczą, na czele której stanął prof. Witold Sławiński, i etnograficzną. Do sekretariatu KEJ wybrano: Jerzego Antoniewicza na przewodniczącego, prof. Knuta Olofa Falka i antropologa prof. Tadeusza Dzierżykraya-Rogalskiego na zastępców przewodniczącego oraz archeologa Jana Jaskanisa na sekretarza naukowego. Organizacją prac badawczych KEJ mieli zarządzać kierownicy poszczególnych sekcji. Jako że KEJ pod względem organizacyjnym przypominała współczesne stowarzyszenia naukowe, powołana została Komisja Statutowa, której celem było przygotowanie projektu statutu KEJ. W jej skład weszli archeolodzy: Włodzimiera Odojowa, Marian Kaczyński i Jerzy Okulicz-Kozaryn.



Ryc. 5. Szkielet konia odkryty w jamie ofiarnej na cmentarzysku w Osowej (fot. ze zbiorów Działu Archeologii Muzeum Podlaskiego w Białymstoku)



Ryc. 6. Polowa siedziba KEJ pod wsią Szwajcaria koło Suwałk. Na masztach powiewają flagi Polski i Szwecji (źródło fot.: D. Jaskanis 1961)

Sekcje KEJ realizowały ściśle określone cele badawcze. Archeolodzy koncentrowali się na odtworzeniu obrazu osadnictwa Suwalszczyzny w II–VI/VII w. n.e., szczególnie skupionego wokół cmentarzysk w Szwajcarii i Osowej. Antropolodzy kierowani przez prof. Tadeusza Dzierżykraya-Rogalskiego badali szczątki ludzkie odkryte na cmentarzyskach, prowadzili też badania nad współczesnym typem antropologicznym Suwalszczyzny. Ich wyniki oraz rezultaty analiz szczątków ludzkich z cmentarzysk średniowiecznych i nowożytnych miały doprowadzić m.in. do ustalenia, czy współcześni mieszkańcy Suwalszczyzny zachowali w swoim wyglądzie cechy Jaćwingów. Sekcja językoznawcza prof. Knuta Olofa Falka poszukiwała w nazwach terenu (toponimach i hydronimach) granic językowych Jaćwieży. Sekcja historyczna Aleksandra Kamińskiego miała dokonać pełnego rozpoznania historycznego Jaćwieży, a sekcja przyrodnicza podjęła badania nad historią roślinności na Suwalszczyźnie w pierwszych wiekach n.e., zaczynając od badań torfowisk w sąsiedztwie zespołu osadniczego Osinki-Szwajcaria.

Na siedzibę KEJ został wybrany Białystok. Nieprzypadkowo, bo od 1956 r. mieścił się tam urząd Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych na województwo białostockie. Funkcję tę piastował Jan Jaskanis, zapewniając corocznie większą część środków na badania archeologiczne KEJ. Od początku w finansowaniu badań partycypowało również PMA. Część subsydiów pochodziła ze środków powiatowych rad narodowych w Suwałkach i Augustowie. Z racji źródeł finansowania wykopalisk pochodzące z nich zabytki trafiały w większości

do zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku (ryc. 7). Do zbiorów PMA trafiły przede wszystkim zabytki z cmentarzyska w Szwajcarii koło Suwałk i Netty koło Augustowa.

## OSIĄGNIĘCIA

Okres najbardziej intensywnych badań prowadzonych przez KEJ przypadał na koniec lat pięćdziesiątych i lata sześćdziesiąte XX w. W tym czasie, w 1956 r., przy wsparciu KEJ zostało założone wielodziałowe Muzeum Okręgowo w Suwałkach. W 1958 r. jego dyrektorem został Antoni Patla. W 1961 r., również dzięki staraniom KEJ, powstało Białostockie Towarzystwo Naukowe. Powołano je podczas I Konferencji Nauk Historycznych zorganizowanej w Białymstoku przez KEJ, Muzeum Okręgowo w Białymstoku i białostocki oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego. Najprężniej i najdłużej spośród wszystkich sekcji KEJ działała sekcja archeologiczna. Jej członkowie zbadali wykopaliskowo trzydzieści siedem stanowisk archeologicznych datowanych na okres wpływów rzymskich i okres wędrówek ludów, w tym dwadzieścia sześć cmentarzysk i jedenaście osad oraz trzy wczesnośredniowieczne grodziska. Z tej liczby dziewiętnaście cmentarzysk, sześć osad i jedno grodzisko znajdowało się w bliskiej okolicy Suwałk (ryc. 8). Jeszcze w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych XX w. M. Kaczyński badał cmentarzysko w Bargłowie Dwornym (1972 r.), Danuta Jaskanis – cmentarzysko w Bachanowie (1973 r.), a w latach 1974-1975 Romuald Odoj – cmentarzysko w Brodzie Nowym. Jednak w tym czasie

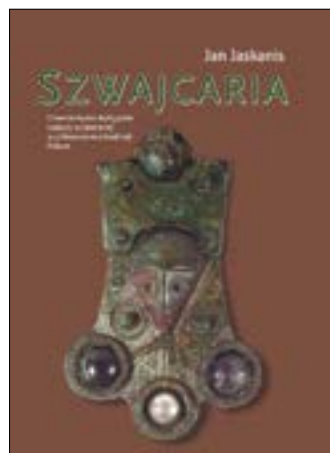
## HISTORIA

większość archeologów, członków KEJ, skierowała swe zainteresowania ku innym obszarom północno-wschodniej Polski. Rok 1975 trzeba uznać za datę zakończenia działalności KEJ, chociaż jej oficjalnego końca nigdy nie ogłoszono. Przeprowadzona wówczas reforma administracyjna kraju doprowadziła do powstania odrębnego województwa suwalskiego. Unieвозмоżliwiło to dalsze finansowanie badań archeologicznych na Suwalszczyźnie ze środków Konserwatora Zabytków Archeologicznych w Białymstoku.

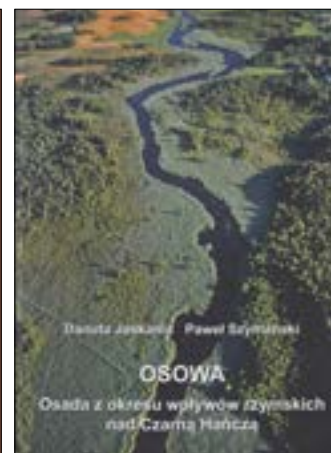
Dorobek naukowy sekcji: archeologicznej, antropologicznej, językoznawczej, historycznej, przyrodniczej i etnograficznej KEJ, pomimo licznych publikacji, nie został dotychczas kompleksowo podsumowany. Opracowana z inicjatywy Jana Jaskanisa przez Jadwigę Matelską i Jolantę Pochodowicz-Maj „Bibliografia Jaćwieży. Materiały z lat 1945–1975” obejmuje 862 pozycje. Większość z nich to dzieła członków KEJ lub publikacje zainspirowane wynikami prowadzonych przez nich badań. Nie oznacza to jednak, że do 1975 r. ukazały się drukiem wyniki wszystkich badań z lat 1955–1975. Były sukcesywnie ogłaszane również w kolejnych latach i dziesięcioleciach. Monografia cmentarzyska w Szwajcarii koło Suwałk pióra Jana Jaskanisa ukazała się dopiero w 2013 r. (ryc. 9). Natomiast w 2020 r. do obiegu naukowego trafiła równie obszerna monografia osady



Ryc. 8. Stanowiska archeologiczne badane przez KEJ w okolicy Suwałk (cmentarzyska – kolor czerwony, osady – kolor zielony, grodzisko – kolor niebieski)



Ryc. 9. Monografia cmentarzyska w Szwajcarii koło Suwałk. Pierwszego stanowiska archeologicznego badanego przez KEJ



Ryc. 10. Monografia osady w Osowej zbadanej wykopaliskowo w latach 1962–1965, 1971 przez KEJ



Ryc. 7. Wnętrze magazynu archeologicznego Muzeum Okręgowego w Białymstoku z naczyniami ceramicznymi odkrytymi przez KEJ (fot.: J. Antoniewicz, archiwum Działu Archeologii Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie)

w Osowej, przygotowana przez Danutę Jaskanis i Pawła Szymańskiego (ryc. 10). Pomimo tego osiągnięcia naukowe KEJ na wszystkich polach badawczych oraz sam fenomen naukowy i społeczny tej ekspedycji wciąż oczekują na podsumowanie.

### WYBRANA LITERATURA

- Burek K. 1997, *Starożytnicy i archeolodzy. Z dziejów badań archeologicznych na Białostoczczyźnie*, Olsztyn.
- Jaskanis D. 1961, *Konferencja organizacyjna Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej*, „Rocznik Białostocki”, t. I.
- Matusiewicz A. 2011, *Antoni Patla*, „Wigry”, nr 3/2011.
- Szczecina D. 2012, *Aleksander Kamiński. Z lilijką w zyciorysie*, źródło: <https://naszemiasto.pl/aleksander-kaminski-z-lilijka-w-zyciorysie/ar/c1-4497246>, dostęp: 25.03.2021.



Polska północna w 1939 roku. Mapa opracowana przez Eugeniusza Romera

MACIEJ KARCZEWSKI, MIROŚLAW J. HOFFMANN

# Wpływ Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej na rozwój środowisk naukowych północno-wschodniej Polski

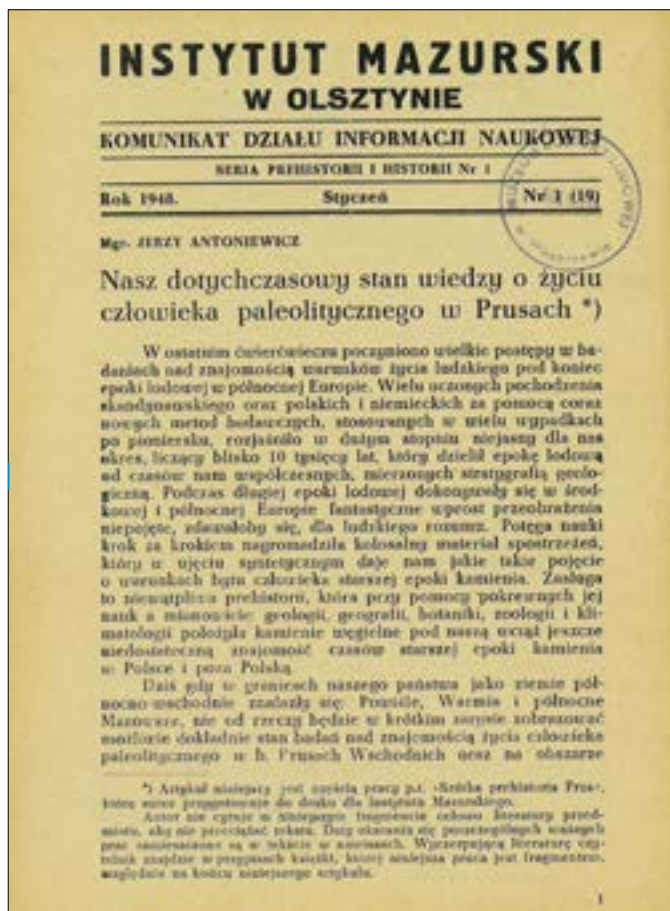
W wyniku II wojny światowej kształt granic Rzeczypospolitej Polskiej uległ znaczącym zmianom. Przedwojenne województwo białostockie, sięgające znacznie dalej na wschód niż dzisiejsze województwo podlaskie, graniczyło od północnego zachodu z Prusami Wschodnimi. Granica państwa przebiegała wówczas mniej więcej tam, gdzie dzisiaj granica między województwami podlaskim i warmińsko-mazurskim. Od zakończenia II wojny światowej nowy ład w Europie Środkowo-Wschodniej ustalony na konferencjach koalicji antyhitlerowskiej w Jaćwie i Poczdamie przyznał odrodzonej Polsce część terytoriów Prus Wschodnich, jednocześnie pozbawił jej terenów przedwojennych

województw: nowogródzkiego i wileńskiego oraz wschodniej części województwa białostockiego, włączonych do Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich. Tym samym została zerwana więź obszarów dzisiejszego województwa podlaskiego z Uniwersytetem im. Stefana Batorego w Wilnie i działającym przy tym uniwersytecie muzeum oraz z Muzeum Historyczno-Archeologicznym w Grodnie. W okresie międzywojennym właśnie te ośrodki: wileński i grodzieński, obok warszawskiego środowiska naukowego, wywierały istotny wpływ na humanistykę północno-wschodniej Polski. Sam Białystok nie był wówczas ani ośrodkiem muzealnym, ani tym bardziej akademickim.



Grodno, Stary Zamek – pierwsza siedziba Muzeum Historyczno-Archeologicznego w Grodnie (źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygnatura: 1-U-1443-1)

Natomiast na Mazurach i Warmii, przynajmniej w niewielkiej części, fundament rozwoju powojennej humanistyki tworzyło dziedzictwo byłych Prus Wschodnich, przede wszystkim zbiory licznych, przedwojennych muzeów regionalnych, głównie w: Giżycku, Kętrzynie, Olsztynie oraz Szczytnie. Już w roku 1945 istniały w Olsztynie dwie instytucje, które przez następną dekadę miały główny wpływ na humanistykę na Warmii i Mazurach oraz wytyczały kierunki jej rozwoju. Mowa tu o powstałym 29 marca 1945 r. Muzeum Mazurskim, które w 1975 r. przemianowane zostało na Muzeum Warmii i Mazur. Zręby tej placówki tworzyli pierwszy dyrektor Hieronim Skurpski oraz archeolog z Warszawy Jerzy Antoniewicz. W 1958 r. muzeum zaczęło wydawać periodyk zatytułowany „Rocznik Olsztyński”. Drugą placówką był Instytut Mazurski, założony w 1943 r. przez konspiracyjny Związek Mazurów w Radości koło Warszawy. Po uzyskaniu niepodległości w roku 1945 Instytut Mazurski podjął intensywną działalność głównie dzięki Emilii Sukertowej-Biedrawinie oraz Jerzemu Antoniewiczowi. Ta placówka naukowo-badawcza zaczęła wydawać pierwszy periodyk humanistyczny na Warmii i Mazurach zatytułowany „Instytut Mazurski w Olsztynie. Komunikat Działu Informacji Naukowej. Seria Prehistorii i Historii”. Naturalnym kontynuatorem tego pisma były wydawane od 1957 r. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” – czasopismo humanistyczne o charakterze ponadregionalnym, które odnosiło się do północno-wschodniej Polski oraz terenów historycznych Prus. Instytut Mazurski przemianowany został na Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, powołany w grudniu 1961 r. Pod tą nazwą Ośrodek wznowił działalność w marcu 1963 r., a w maju 2019 r. zmieniono jego nazwę na Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego.



Pierwszy numer Serii Prehistorii i Historii Komunikatu Działu Informacji Naukowej Instytutu Mazurskiego w Olsztynie, w którym opublikowano tekst Jerzego Antoniewicza – inicjatora KEJ

Powołanie Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej można uznać za otwarcie nowego rozdziału w historii humanistyki północno-wschodniej Polski. Białostoccy naukowcy od samego początku włączyli się w badania archeologiczne na Suwalszczyźnie, które kilka lat później doprowadziły do powstania KEJ. U jej podstaw legły rozpoczęte w 1955 r. badania wykopaliskowe na cmentarzysku w Szwajcarii koło Suwałk. Kierował nimi Jerzy Antoniewicz przy współpracy Mariana Kaczyńskiego i Jerzego Okulicza-Kozaryna, a sfinansowało je Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie. Tadeusz Dzierżykray-Rogalski, kierownik Zakładu Anatomii Człowieka ówczesnej Akademii Medycznej w Białymstoku, już w trakcie tych wykopalisk opracowywał pod względem antropologicznym szczątki ludzkie odkryte w badanych kurhanach. Podczas następnego sezonu wykopaliskowego, w 1956 r. Akademia Medyczna w Białymstoku współfinansowała te wykopaliska, oddelegowując do prac nie tylko Tadeusza Dzierżykraya-Rogalskiego, ale również laboranta Stanisława Witkowskiego i grupę studentów medycyny. Rok 1956 przyniósł ogromną intensyfikację badań archeologicznych na Suwalszczyźnie. Przeprowadzono wówczas wykopaliska na ośmiu cmentarzyskach: w Osinkach, Osowej (dwa cmentarzyska),



Tadeusz Dzierżykray-Rogalski, fot.: [https://www.historiaposzukaj.pl/wiedza,osoby,901,osoba\\_dzierzykray-rogalski.html](https://www.historiaposzukaj.pl/wiedza,osoby,901,osoba_dzierzykray-rogalski.html), dostęp: 10.06.2021

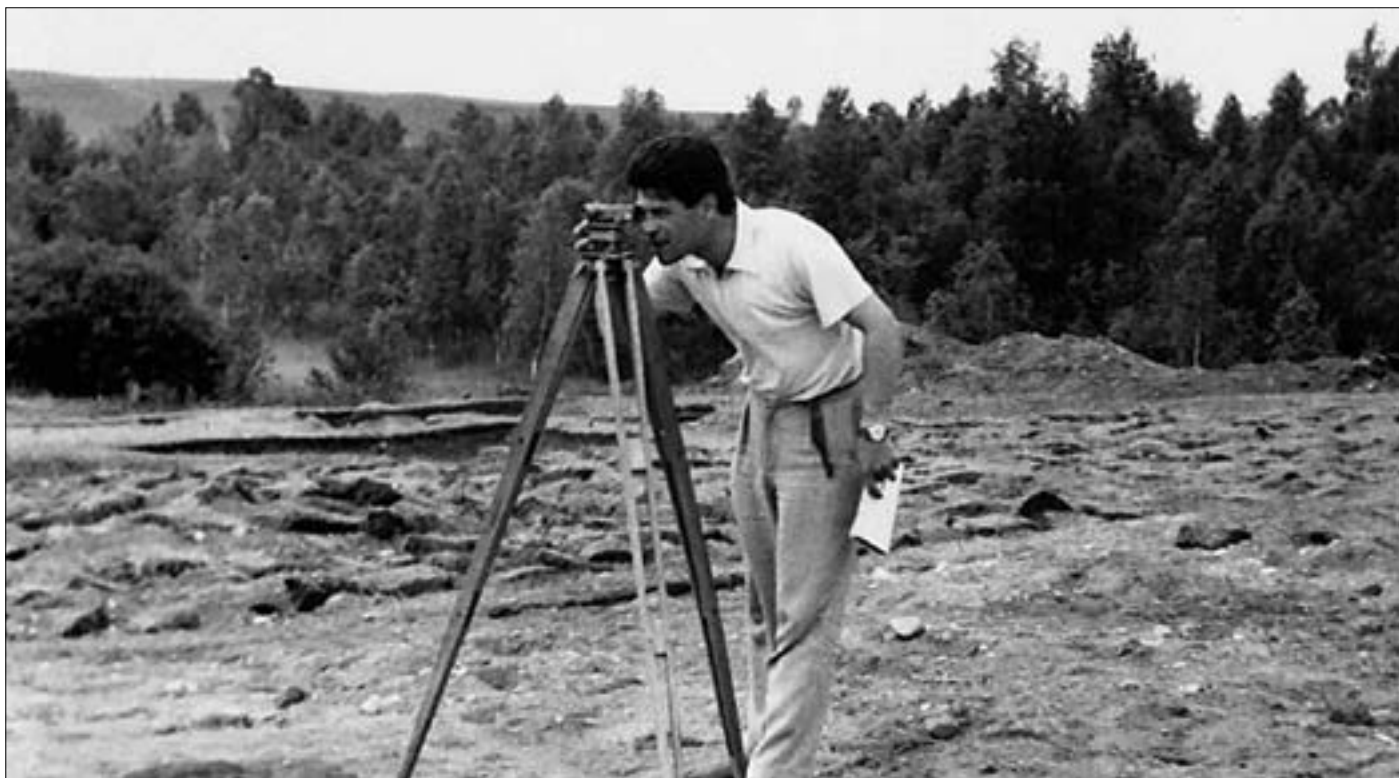
Prudziskach, Szurpiłach (dwa cmentarzyska), Szwajcarii i Żywej Wodzie. W kolejnych kilku latach liczba ekspedycji archeologicznych wahała się od siedmiu do dziesięciu. Ciężar finansowania większej części tych badań wziął na siebie ośrodek białostocki. W 1955 r., zaraz po ukończeniu studiów na kierunku archeologia, przybyli tu Danuta i Jan Jaskanisowie. Danuta Jaskanis rozpoczęła organizację Działu Archeologii Muzeum w Białymstoku, a Jan Jaskanis objął urząd Inspektora ds. Zabytków Archeologicznych na województwo białostockie. Od 1956 do 1959 r. istotna część środków na ochronę zabytków archeologicznych w województwie była przeznaczana na wykopaliska na Suwalszczyźnie. Również w kolejnych latach, aż do 1975 r., białostocki Konserwator Zabytków Archeologicznych subsydiował prowadzone tam badania, jednak liczba ekspedycji wykopaliskowych uległa wówczas zmniejszeniu, nie przekraczając pięciu w skali roku.

Poza analizami ludzkich szczątków kostnych odkrywanych na cmentarzyskach Akademia Medyczna w Białymstoku zaangażowała się w badania na Suwalszczyźnie w jeszcze jeden sposób. Pracownicy kierowanej przez Witolda Sławińskiego Katedry Biologii: Bazyli Czeczuga, Edward Kłyszajko i Wiesława Kossacka zajęli się analizą węgla drzewnych i szczątków roślin pochodzących z wykopalisk KEJ.

Równie wcześnie, chociaż bez zaangażowania w finansowanie badań, w prace wykopaliskowe na Suwalszczyźnie włączyli się archeolodzy olsztyńscy. Już w pierwszym sezonie wykopalisk na cmentarzysku w Szwajcarii wzięli udział Włodzimiera Ziemińska, wówczas jeszcze jako pracownik Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, oraz Romuald Odoj, inspektor-rzeczoznawca zabytków archeologicznych na województwo olsztyńskie. W 1956 r. W. Ziemińska-Odojowa i R. Odoj nadal uczestniczyli w badaniach na cmentarzysku w Szwajcarii. W tym samym roku W. Ziemińska-Odojowa rozpoczęła także wykopaliska na cmentarzysku w Żywej Wodzie. Udział olsztyńskich archeologów w wykopaliskach na Suwalszczyźnie nie dziwi, zważywszy na fakt, iż przed 1955 r. przez kilka lat J. Antoniewicz był aktywnym współpracownikiem Instytutu Mazurskiego w Olsztynie i tworzonego tam Muzeum Mazurskiego. Zaowocowały nawiązane wcześniej kontakty naukowe.

Jednym z efektów współpracy nawiązanej w ramach KEJ między środowiskami naukowymi Olsztyna i Białegostoku było zaangażowanie T. Dzierżykraya-Rogalskiego w przeprowadzone w latach 1958-1960 badania Pól Grunwaldzkich, związane z 550. rocznicą bitwy pod Grunwaldem. Spośród uczestników KEJ w pracach tych w 1959 r. brali również udział W. Ziemińska-Odojowa, R. Odoj i J. Okulicz-Kozaryn. Prof. T. Dzierżykraya-Rogalskiego w badaniach antropologicznych wspierali inni pracownicy Akademii Medycznej w Białymstoku: J. Maciejewska, A. Wilk i T. Cieślowski.

Działalność KEJ umożliwiła rozwój humanistycznych badań regionalnych w północno-wschodniej Polsce, które w przypadku województwa białostockiego osiągnęły niespotykaną wcześniej skalę. W dniach 2-4 czerwca 1961 r. obradowała w Białymstoku I Konferencja Nauk Historycznych. Zwołano ją z inicjatywy J. Antoniewicza, przewodniczącego KEJ. W jej organizacji uczestniczyły: Muzeum w Białymstoku, Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku oraz białostocki oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego, działający przy Akademii Medycznej w Białymstoku. Komitet organizacyjny tworzyli profesorowie: T. Dzierżykray-Rogalski (przewodniczący) i W. Sławiński (zastępca przewodniczącego). Sekretarzem konferencji został J. Antoniewicz. Wzięli w niej udział najwybitniejsi ówczesni polscy historycy, archeolodzy, językoznawcy i geografowie – profesorowie: Aleksander Gieysztor, Stanisław Herbst, Henryk Łowmiański, Jerzy Topolski, Włodzimierz Antoniewicz, Władysław Kuraszkiewicz, Antonina Obrębska-Jabłońska, Witold Jan Doroszewski, Knut Olof Falk, Jerzy Otrębski, Maria Dobrowolska, Jan Kostrowicki, Stanisław Leszczycki i Stanisław



Jan Jaskanis podczas badań archeologicznych osady w Osowej (źródło: D. Jaskanis, P. Szymański, *Osowa Osada z okresu wpływów rzymskich nad Czarną Hańczę, Białystok–Warszawa 2020*, s. 20)

Pietkiewicz. Wśród historyków nie zabrakło również Aleksandra Kamińskiego i Jerzego Wiśniewskiego. W obradach wzięło łącznie udział około 120 naukowców, w tym ponad 50 profesorów i samodzielnych pracowników naukowych. Podczas drugiego dnia konferencji zostało powołane Białostockie Towarzystwo Naukowe (BTN). Z tą chwilą Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska stała się jedną z komisji BTN i tym samym pierwszą w Białymstoku instytucją naukową o profilu humanistycznym.

Do rąk uczestników I Konferencji Nauk Historycznych trafił dedykowany profesorowi Władysławowi Antoniewiczowi pierwszy tom „Rocznika Białostockiego”, humanistycznego periodyku poświęconego regionowi północno-wschodniej Polski. Nawiązywał profilem do „Rocznika Olsztyńskiego”, wydawanego od 1958 r. przez Muzeum Mazurskie w Olsztynie. Pierwsze cztery tomy „Rocznika Białostockiego” były wspólną inicjatywą wydawniczą: KEJ, BTN, Muzeum w Białymstoku oraz białostockiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego. W tomie VI Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska zniknęła z grona wydawców, a od tomu VII (1967 r.) zaprzestano podawania ich listy. „Rocznik Białostocki”, wydawany staraniem Muzeum w Białymstoku, ukazywał się z niewielkimi przerwami do połowy lat siedemdziesiątych XX w., by następnie reaktywować się trzykrotnie – w 1981 r., w latach 1991 i 1993 oraz w latach 2014, 2016 i 2018. Drugim rocznikiem, tym

razem o zasięgu międzynarodowym, poświęconym historii, archeologii, językoznawstwu i etnografii, wydawanym przez KEJ i BTN były „Acta Baltico-Slavica”. Pierwszy tom ukazał się drukiem w 1964 r. BTN wydawał rocznik do 1977 r., następnie, w latach 1977-1992 wydawcą zostało Ossolineum. Od 1992 r. periodyk był publikowany przez Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Zasługą KEJ, działającej już wówczas w strukturze BTN, i osobistą J. Antoniewicza są również prace zbiorowe poświęcone archeologii, historii, językoznawstwu i etnografii północnej części obecnego województwa podlaskiego: „Materiały do dziejów Ziemi Sejneńskiej” (1963 r.), „Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny” (1965 r.), „Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego” (1967 r.). W swoim dorobku wydawniczym BTN może zapisać łącznie ponad 50 tytułów książek, w tym 37 wydanych w serii Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego. Biblioteka towarzystwa, której zręb stanowił księgozbiór prof. W. Sławińskiego, liczyła około 10 tysięcy tomów. BTN przetrwało o ponad trzy dziesięciolecia Kompleksową Ekspedycję Jaćwieską. Od drugiej połowy lat siedemdziesiątych do początku XXI w. było już jednak widoczne stopniowe słabnięcie działalności towarzystwa, które swoje powstanie zawdzięcza w dużej mierze działalności Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej.



## KAPITAŁ SPOŁECZNY



Ryc. 2. „Jaćwieskie” dziedzictwo zadomowiło się już niemal we wszystkich obszarach społecznego życia regionu



Ryc. 3. Pamięć o Jaćwiegach i tych, którzy z badania przeszłości uczynili swój zawód, zagościła na stałe w krajobrazie Suwalszczyzny. Jerzy Okulicz-Kozaryn należał do drugiego pokolenia uczestników KEJ i pierwszego powojennego pokolenia polskich archeologów

i Augustowszczyzny Jaćwiegów publikowały lokalne dzienniki: „Życie Białostockie” i „Gazeta Białostocka”, a to jest tylko jeden z wielu przykładów tego typu publikacji, które informowały i komentowały działalność Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej od 1959 r. Nie potrafię znaleźć odpowiedzi na pytanie, czy te historyczne tematy były tak intrygujące dla mieszkańców regionu, że poświęcano im tak dużo miejsca, czy też zajmowano nimi łamy prasy, bo nie było ciekawszych tematów. Niemniej można na tej podstawie stwierdzić, że Jaćwiegowie trafili wówczas pod strzechy ówczesnych mieszkańców Suwalszczyzny i ziemi podlaskiej.

Popularyzacja działalności KEJ przybierała różne formy: od organizacji wystaw poświęconych archeologii dawnej Jaćwieszy, przez publikacje, aż do dziesiątek i setek spotkań i prelekcji z mieszkańcami regionu. Ślad tej działalności znajdujemy w publikowanych w „Roczniku Białostockim” sprawozdaniach, jednak jak dotąd nie przeprowadzono szczegółowych badań wpływu tego naukowego bądź co bądź projektu na kapitał kulturowy północno-wschodniej Polski.

Jednym z dobrze widocznych w przestrzeni społecznej wskaźników tego wpływu jest obecność w niej motywów kulturowych odwołujących się do jaćwieskiego dziedzictwa kulturowego: od form najprostszych – odwoływania się do nazwy „Jaćwież” w nomenklaturze społecznej (nazwy organizacji społecznych, gospodarczych itp.), przez sięganie do związanych z Jaćwieżą motywów kulturowych w konstrukcji współczesnych praktyk społecznych, aż po projekty związane

z rekonstrukcją elementów kultury jaćwieskiej (wioski jaćwieskie, rekonstrukcje języka pruskiego dialektu jaćwieskiego itp.).

Całkowicie niezbadanym zagadnieniem wpływu KEJ na kształtowanie współczesnego kapitału kulturowego ziem pojaćwieskich jest kwestia pamięci kulturowej. Zarówno działalność Knuta Olofa Falka i jego współpracowników w ramach Szwedzkiej Ekspedycji Jaćwieskiej, będącej częścią KEJ, jak i kilkudziesięciu ekspedycji archeologicznych badających stanowiska na obszarze pojaćwieskim wraz z towarzyszącymi im działaniami pozostawiły niewątpliwie jakiś ślad w pamięci zbiorowej mieszkańców miejscowości, w których pojawiali się językoznawcy i archeolodzy. Już samo skartowanie obszaru potencjalnego oddziaływania KEJ na światy lokalne Suwalszczyzny pozwala formułować ciekawe problemy i hipotezy. Wymaga to oczywiście szeroko zakrojonych badań terenowych na obszarze wpływu. Tylko sekcja archeologiczna KEJ prowadziła swoje badania na blisko 40 stanowiskach archeologicznych. Może mniej spektakularne, niemniej bardziej interaktywne, były terenowe badania językoznawcze prowadzone przez sekcję językoznawczą – przede wszystkim przez Szwedzką Ekspedycję Jaćwieską kierowaną przez Knuta Olofa Falka z Lund.

Zapoczątkowany działalnością KEJ proces społecznego odkrywania jaćwieskiego dziedzictwa kulturowego trwa do dzisiaj. Można powiedzieć, że zaginiony lud Jaćwiegów stał się już w pewnym sensie trwałym elementem społecznego obrazu lokalnego świata współczesnych mieszkańców ziem pojaćwieskich.

TERHO PAULSSON

## Do czego może doprowadzić kajakowanie na Wigrach



Pewnego letniego dnia w 1934 r. młody szwedzki magister Knut Olof Falk przepłynął w kajaku jezioro Wigry. Uderzyło go to, że jezioro jest zdumiewająco kręte. Gdy jesteś już pewien, że dotarłeś do przeciwległego brzegu, otwiera się nagle nowa tafla wody (*plos* w mowie wigierskiej). Jeden z jego informatorów Sylwester Matwiejew określił to jezioro jako „siedem razy proste” i opowiadał, że zdarzało się, iż nawet doświadczony rybak zupełnie stracił orientację. Młody magister skojarzył nazwę Wigry z litewskim przymiotnikiem *vingrus* ‘kręty’. Tyle ze wspomnień młodego magistra. Później po przestudiowaniu dokumentów ustalił pierwowzór jaćwieski *\*ving-r-is dla nazwy Wigry*.

Kim był ten szwedzki magister? Urodził się w 1906 r. Studiował slawistykę i bałtologię u profesora Richarda Ekbloma w Uppsali. Ale miał również kontakt z profesorem nordystyki Jöranem Sahlgrenem. Ten wprowadził szereg postulatów badawczych nazwanych „szwedzką metodą badań toponomastycznych”. We wcześniejszych badaniach najczęściej była stosowana „metoda gabinetowa”. Posługujący się nią badacz wysnuwał hipotezy przy biurku w oderwaniu od obiektów terenowych. Do postulatów badań toponomastycznych wysuniętych przez Sahlgrena należały m.in. wnikliwe studia warunków terenowych, korzystanie z informatorów, którzy podają autentyczną, niewyuczoną wymowę nazwy obiektu, dokładną transkrypcję fonetyczną ich wypowiedzi, korzystanie z ma-

teriałów archiwalnych i dokumentów historycznych, zapoznanie się z opowiadaniem i legendami związanymi z obiektem itd.

Magister Knut Olof Falk chciał zastosować kryteria prof. Sahlgrena w badaniach terenowych na pograniczu bałto-słowiańskim. Gdy objął lektorat języka szwedzkiego w Krakowie w 1933/34, miał okazję zamieszkać nad Wigrami u murarza Nowosadki w Magdalenowie i spotykać się z rybakami nie tylko wigierskimi, ale z wszystkich jezior suwalskich. Z ich ust mógł usłyszeć nazwy jezior i rzek oraz nazwy wszystkich toni rybackich na jeziorach z opisem charakterystycznych cech każdej z nich.

Będąc później lektorem języka szwedzkiego w Kowniu, odwiedził w tym samym celu jezioro Metelys na Litwie. W Warszawie prowadził badania archiwalne, w Archiwum Skarbowym oraz Archiwum Krasieńskich sfotografował dokumenty historyczne. Archiwa te później zostały spalone podczas wojny, lecz fotokopie związane z tym terenem zachowały się w Szwecji.

W 1942 r. Knut Olof Falk napisał dysertację na uniwersytecie w Uppsali. Rozprawa naukowa była bezprecedensowa w tym sensie, że została napisana po polsku, tj. w języku, który według okupanta miał nie istnieć w nauce polskiej. Niemiecka ambasada interweniowała, aby uniwersytet w Uppsali uniemożliwił obronę tej dysertacji, która pokazuje, że tereny Suwalszczyzny pierwotnie były bałtyckie, a nie pragermańskie, jak głosiła ideologia tego czasu. Jak dokładnie wyglądała ta interwencja, nie ustalono, ale jego małżonka Dagmar Falk potwierdziła w prywatnej rozmowie, że „roilo się od szpicli Gestapo w sali rozprawy”.



Pierwsza wyprawa szwedzkiej sekcji KEJ 6 lipca 1959 do wsi Kaletnik. W tylnym rzędzie: Gunnar Olsson, Sven Hellerström, Dagmar Falk (fot.: Daniel Cederberg)



Knut Olof Falk i Dagmar Falk badający teren przy jez. Lempis (foto: ze zbiorów Dagmar i K. O. Falków)

## WSPOMNIENIE

W 1945 r. Knut Olof Falk został profesorem zwyczajnym i objął Katedrę Języków Słowiańskich w Lund. Wojna i sytuacja polityczna uniemożliwiły mu pracę na terenie Suwalszczyzny, dlatego przez wiele lat zajmował się stosunkami między Skandynawią i Rusią Kijowską.

W 1959 r. powstała Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska (KEJ) i prof. Falk został zaproszony do utworzenia jej sekcji językoznawczej. W tym samym roku wyruszyła pierwsza szwedzka ekspedycja pod przewodnictwem Falka. Składała się z pięciu osób: obok prof. Falka i jego małżonki Dagmar w jej skład wchodziło jeszcze trzech studentów. Kwatery państwo Falkowie mieli w Jasionowie, a trójka studentów mieszkała w Szwajcarii razem z ekipą archeologów prowadzących wykopiska na cmentarzysku jaćwieskim. Owa mała ekipa szwedzka przemierzała teren suwalski w starym fordzie z 1937 roku.

Z czasem sekcja szwedzka w KEJ powiększyła się – rok później było już jedenaście osób, a po kilku latach liczyła nawet do piętnastu osób. W ekipie z 1959 roku jedynie prof. Falk miał wiedzę fachową, aby się zajmować ścisłą problematyką jaćwieską. Od roku 1960 współpracował z nim Jerzy Nalepa z Poznania, lektor języka polskiego w Lund, który posiadał znaczną wiedzę w zakresie historii języków słowiańskich i bałtyckich.

Szwedzcy studenci polonistyki zajmowali się zbieraniem materiału do prac egzaminacyjnych na przeróżne tematy. Podam tu kilka przykładów: imiona i nazwiska mieszkańców, terminologia rybacka, lokalne słownictwo (ptaki, rośliny, sprzęt rolniczy), nazwy toni rybackich na wybranych jeziorach, słownictwo gwary staroobrzędowców, mikrotoponimia wybranych wsi, legendy i opowiadania itd. Inni członkowie szwedzkiego zespołu asystowali przy nagraniu wywiadów, przy dokumentacji fotograficznej, odpisaniu i odrysowaniu map historycznych w lokalnych archiwach i służyli poza tym jako kierownicy.



*K O Falk przewędrował wzdłuż całej rzeki Szczeberka i stwierdził, że dno jest jak „brukowana ulica”. Wywiódł jej nazwę od jaćwieskiego stebis ‘kamień’ (fot.: ze zbiorów Dagmar i K. O. Falków)*



*Seminarium w szkole podstawowej w Jasionowie w czerwcu 1965. Prelegent: Gunnar Olsson. Temat: Nazwy łodzi rybackich na jeziorach augustowskich (fot.: ze zbiorów Dagmar i K. O. Falków)*

Od roku 1963 wraz z zakończeniem prac archeologicznych we wsi Szwajcaria szwedzka grupa zmieniła nazwę z Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej na Szwedzką Ekspedycję Jaćwieską (SEJ). W 1964 r. została zawarta umowa o wymianie kulturalnej między Polską Akademią Nauk i Białostockim Towarzystwem Naukowym z polskiej strony a Uniwersytetem w Lund i Zakładem Sławistyki w Lund ze strony szwedzkiej. Umowa ustaliła, że każda ze stron ma zagwarantować zakwaterowanie i stypendium na miesięczny pobyt dla pięciu osób rocznie. Z polskiej strony z tej umowy w latach 60. XX w. skorzystały dziesiątki naukowców z białostockich placówek, którzy dzięki niej nawiązywali kontakty naukowe ze szwedzkimi kolegami po fachu.

W ciągu lat 70. aktywność Szwedzkiej Ekspedycji Jaćwieskiej zmalała. Prof. K. O. Falk z małżonką był na Suwalszczyźnie ostatni raz bodajże w 1975 r. Falk jednak nadal pracował w domu nad swoimi materiałami jaćwieskimi aż do śmierci w 1990 r.

W Suwałkach powstała ulica Knuta Olofa Falka, a w r. 1993 r. odsłonięto tam, przed Muzeum Okręgowym kamień pamiątkowy zaprojektowany przez rzeźbiarza Andrzeja Strumiłłę. W 2005 r. wdowa po profesorze Dagmar Falk wystąpiła z referatem na konferencji w Suwałkach poświęconej 50-leciu badań archeologicznych Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej. W 2007 r. przekazała – zgodnie z wolą Zmarłego – całą spuściznę naukową prof. Falka do Muzeum Okręgowego w Suwałkach. Przy tej okazji przyznano jej honorowe obywatelstwo tego miasta za jej ogromny wkład pracy w KEJ i SEJ.

W czerwcu tego roku do uczestników projektu Archiwa KEJ dotarła wiadomość, że w przekazanych zbiorach znajduje się nieopublikowany manuskrypt prof. Knuta Olofa Falka. Kto wie – może jest to jego monografia „Prusica – Jatvingica – Lithuanica”, zasygnalizowana przez niego długo przed śmiercią jako będącą „w przygotowaniu”?